

W październiku br. w większości branż gospodarki wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury kształtuje się na poziomie nieco niższym lub zbliżonym do prezentowanego we wrześniu 2023 roku - podał GUS.



Komentarz Mariusza Zielonki, eksperta ekonomicznego Lewiatana

Nastroje wśród przedsiębiorców pozostają w zasadzie bez zmian. Nadal mamy zdecydowaną przewagę pesymistów nad optymistami. Jedyną branżą z odwrotną tendencją i to od wielu miesięcy jest informacja i komunikacja. Jednak najbardziej

interesujące są branże, które mają największy wkład w nasz Produkt Krajowy Brutto. Tu sytuacja jest zła lub bardzo zła. O ile jeszcze kilka miesięcy temu mogliśmy mówić o widocznej tendencji, że przedsiębiorcy lepiej patrzyli w przyszłość, tak teraz nie ma wyraźnego kierunku w jakim zmierzają nastroje. Część branż zaczęła gorzej postrzegać rzeczywistość, a dla części przyszłość jawi się w czarniejszych barwach. Listopadowe wyniki mogą jednak przynieść przetasowanie w zestawieniu, a wpływ na to mogą mieć wyniki wyborów.

Dodatkowe pytania zadane przedsiębiorcom ujawniają głębsze przyczyny złych nastrojów. Przede wszystkim nadal obawiamy się wzrostu cen, wolniejszego ale nadal wzrostu. To też zdaje się potwierdzać wczorajszy odczyt inflacji produkcyjnej, która zanotowała wzrost, po wcześniejszych miesiącach deflacji.

Zebrane dodatkowe dane pokazują również co najbardziej „boli” przedsiębiorców. Zdecydowanie na pierwszym miejscu wybijają się koszty energii i paliw. Wraz ze zbliżającym się sezonem grzewczym mogą jeszcze bardziej wzrosnąć. Nie bez znaczenia są również coraz wyższe koszty pracy, „wsparte” dwukrotnym wzrostem wynagrodzenia minimalnego.